

Czytania: Wj 32,7-14; Ps 106,19-23; Aklamacja Ez 18,31; Ewangelia J 5,31-47

Słuchając pierwszego czytania można by powiedzieć, że Księga Wyjścia przedstawia nam Pana Boga jako gniewnego starca, który reaguje jak człowiek, jak jakiś monarcha, który oczekuje pełnego posłuszeństwa swoich poddanych. I w pewnym stopniu to prawda, bo takie było ludzkie rozumienie Pana Boga, opierało się na ludzkich doświadczeniach, ludzkich wyobrażeniach, które potem zostały przeniesione na ideę Pana Boga. I najogólniej tak sobie w tamtych czasach Pana Boga wyobrażano. Pan Bóg który się gniewa, jest zazdrosny, jest gwałtowny i zapalny. Jednak nie takim znał Pana Boga Mojżesz. Mojżesz wiedział, że to co robi Pan Bóg jest dla dobra tego ludu. Mojżesz widział, że z Panem Bogiem można negocjować, rozmawiać, kiedy mu się ufa i jest się jemu oddanym. Mojżesz wstawia się za ludem, który zrobił sobie cielca ulanego z metalu i odszedł od Boga, albo przysłonił sobie bożkiem obraz prawdziwego Pana Boga. I Pan Bóg wysłuchuje argumentów Mojżesza, kiedy ten odwołał się do przymierza i do zobowiązań jakich Bóg się podjął wobec ich przodków. Bożkiem jest coś, co zasłania nam Pana Boga i przykuwa naszą uwagę wyłącznie do siebie. Czyli zajmuje miejsce Pana Boga i skraca nasze horyzonty, dlatego bożkiem staje się często wszystko co jest blisko, przychodzi łatwo, lekko i przyjemnie.

W Ewangelii Jezus chce nam pokazać inny obraz Boga Ojca jako tego, który zbawia z miłości, przez swojego Syna, który jest miłosierny i przebaczący, który szuka grzeszników nie aby ich karać, ale pobudzić do nawrócenia. I obrazem wierną kopią, kimś kto jest jedno z Ojcem jest właśnie Jego Syn, Jezus Chrystus, On jest widzialnym obrazem Ojca i o tym Ojcu nas poucza. Tak jak w ST drogą życia były przykazania Boże dane przez Mojżesza, tak dla nas drogą życia jest Jezus, który wychodzi do nas z przykazaniem miłości. Jezus jest księgą, która uczy nas Bożych przykazań. Przykazań nie można ograniczać tylko do księgi, bez odniesienia do tego kto te przykazania dał. Zatrzymanie się tylko na literze prawa i kult księgi, przesłonił uczonym w Piśmie dawcę tego prawa – Pana Boga. Litera prawa miała prowadzić do rozumienia życia i miłości Boga, a nie do lęku przed Bogiem i praktykowaniem wyuczonych rytuałów. Miała ona prowadzić do przymierza z Bogiem, do poznania Boga, a nie stwarzać okazji do niewierności. Dlatego trzeba zawsze pamiętać o zbawczym działaniu Pana Boga, o własnych doświadczeniach obecności Bożej i Bożego prowadzenia, aby nie wdarły się do naszego życia bożki i namiastki, które wprowadzają człowieka w złudzenia.

o. Wiesław Jonczyk SJ